



MARIAN
 STANISŁAW
 ANTONI
 MARIAN
 SEWERYN
 KAZIMIERZ
 HENRYK
 TADEUSZ
 BOGUSŁAW
 STEFAN
 WITOLD
 TADEUSZ
 JAN
 ZBIGNIEW
 EDWARD
 KAROL
 IGNACY
 ALEKSANDER
 ZBIGNIEW
 EDMUND
 WINCENTY
 ROMAN
 STANISŁAW
 JÓZEF
 KAROL
 ANTONI
 URSZULA

Zbrodnie sądowe – obok masowych aresztowań, wywózek i mordów skrytobójczych – były jednym z narzędzi podporządkowywania Związkowi Sowieckiemu powojennej Polski. Sowieci i całkowicie im posłuszni polscy komuniści zwalczali w ten sposób żołnierzy Armii Krajowej, Narodowych Sił Zbrojnych, Batalionów Chłopskich, uczestników powojennego antykomunistycznego podziemia zbrojnego, działaczy politycznych wiernych legalnemu polskiemu rządowi oraz oficerów II RP powołanych po wojnie do ludowego Wojska Polskiego. Mordy sądowe – w kontekście wcześniejszych zasług większości skazanych w walce o odzyskanie przez Polskę niepodległości – były prawdziwą parodią prawa i miały więcej wspólnego ze spektaklem propagandowym niż przewodem sądowym. Skazani na śmierć, którzy nie zostali objęci amnestią ani ulaskawieni przez Bolesława Bierut – ówczesnego prezydenta i agenta NKWD, byli mordowani „w majestacie prawa” – wieszani (np. gen. August Emil Fieldorf) lub rozstrzeliwani (często strzałem w tył głowy).

Rodzin zamordowanych na ogół nie informowano o wykonaniu wyroku. Ciała były skrycie grzebane. Jednym z miejsc utajonego składania zwłok były obrzeża cmentarza wojskowego na warszawskich Powązkach – dzisiejsza kwatery „L”. W latach 1948–1956 ukrywano tam ofiary mordów sądowych, wykonywanych w centralnym więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego przy ul. Rakowieckiej na warszawskim Mokotowie.

W latach 2012–2014 na zlecenie Instytutu Pamięci Narodowej i Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w kwatery „L” zespół utworzony przez dr. hab. Krzysztofa Szwagrzyka przeprowadził prace archeologiczne, podczas których ekshumowano dotychczas szczątki 198 osób. Dzięki badaniom genetycznym wykonanym przez zespół dr. Andrzeja Ossowskiego w Pomorskim Uniwersytecie Medycznym w Szczecinie do dzisiaj udało się ziden-

MIESZKOWSKI
 MINKIEWICZ
 MIRECKI
 MORAWSKI
 NEYMAN
 NIENALTO
 OBORSKI
 OJRZYŃSKI
 OKNIŃSKI
 OLECHNOW
 ORLIK
 ORYL
 PAWLUCZAK
 PAWŁOWSKI
 PELAK
 PIETRKIEWI
 PIETRUSIŃSKI
 PILECKI
 PRZYBYLSKI
 PRZYBYŁOW
 PRZYBYSZEW
 PYTKO
 RAKOCZY
 RAMOTOWSKI
 RODE
 ROMER
 ROSACHACI
 ROSOCHACI
 RYPSON
 RZĄBA
 RZEPKA
 SĘK
 SIWIEC
 SKALSKI
 SKRZYSZOW
 SMOLINSKI
 SOKOŁOWSKI
 OSNOWSKI
 JEWICZ

Milcząc – wołają

Piotr Życieński

Chcieliśmy, żeby wystawa *Cum tacent, clamant* była nie tylko dokumentacją poszukiwań szczątków bohaterów, lecz także holdem dla poszukiwanych.

CUM TACENT, CLAMANT

tyfikować 36 osób. Wśród nich znaleźli się wybitni oficerowie AK: mjr Hieronim Dekutowski „Zapora”, mjr Bolesław Kontrym „Żmudzin”, pplk Antoni Olechnowicz „Pohorecki”, mjr Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka”, ostatni dowódca NSZ – płk Stanisław Kasznica „Przepona” oraz oficerowie Wojska Polskiego: kmdr Stanisław Mieszkowski, płk Aleksander Kita i płk Marian Orlik.

Tym właśnie ludziom chcieliśmy oddać hold, pokazując wystawę *Cum tacent, clamant* (łac. „Milcząc, wołają”) Współautorka jej koncepcji plastycznej to Jolanta Czarska, artysta plastyk. Pomysłodawcą tytułu i niektórych rozwiązań jest mój ojciec – architekt Zdzisław Życieński (żołnierz NSZ i AK, uczestnik Powstania Warszawskiego).

Wystawa rozplanowana została na trzech poziomach. Umieszczone najwyżej fotografie naszych bohaterów, w nawiązującej do I Rzeczypospolitej formie portretów trumiennych, patrolują pracom ekshumacyjnym, które są pokazane w środkowej części ekspozycji. W dolnej znajdują się zdjęcia ich szkieletów, których ułożenie wręcz krzyczy o istocie dokonanej zbrodni i bezczeszczeniu zwłok przez oprawców. Jednym z fragmentów wystawy są zdjęcia ukazujące osoby, które brały udział w pracach poszukiwawczych – archeologów, medyków sądowych, antropologów, a także ogromnej rzeszy ▶



wolontariuszy, którzy swój wolny czas, urlopy poświęcali tej sprawie, przyjeżdżając z całej Polski. Wystawę otwiera lista zamordowanych z wyroków sądów komunistycznych tych osób, których szczątki spodziewamy się rozpoznać w kwaterze „L” – w tym miejscu tajne pochówki zaczęły się od wiosny 1948 roku. Spis kończy się wielokropkiem, ponieważ nie znamy wszystkich

nazwisk. Podczas ekshumacji znaleziono bowiem szczątki ludzi zamordowanych poza więzieniem. Obok nazwisk osób zidentyfikowanych umieściliśmy ich wizerunki.

Do zakończenia prac w tym miejscu niezbędne jest przeprowadzenie trzeciego, ostatniego etapu: wydobyć spod współczesnych grobowców (powstałych po wprowadzeniu sta-

nu wojennego i skrywających także sprawców mordów) szczątków około dziewięćdziesięciu ofiar komunizmu. Wśród zidentyfikowanych wciąż nie ma np. gen. Emila Fieldorfa „Nila”, rtm. Witolda Pileckiego, pplk. Łukasza Cieplińskiego „Pługa” i wielu innych. ❄

Piotr Życieński – fotograf, autor zdjęć prezentowanych na wystawie *Cum tacent, clamant*, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN